



Sygn. akt I UK 226/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSA Maciej Piankowski

w sprawie z odwołania W. W.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o prawo do emerytury od dnia 26 września 2009 r.,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 stycznia 2012 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 16 lutego 2011 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i przekazuje sprawę  
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

**Uzasadnienie**

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 2 grudnia 2010 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 15 września 2010 r., od której odwołał się ubezpieczony W. W. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury za okres od dnia 26 września 2009 r. do dnia 22 marca 2010 r. (pkt I wyroku) a ponadto orzekł, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do ustalenia prawa do emerytury (pkt II wyroku), nie obciążył organu rentowego kosztami procesu (pkt III).

Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił wnioskodawcy W. W. ponownego ustalenia prawa do emerytury od 26 września 2009 r. Odwołujący się twierdził, że nie żądał ponownego ustalenia emerytury lecz przyznania emerytury za okres nieobjęty wyrokiem wydanym w poprzedniej sprawie. Natomiast organ rentowy utrzymywał, że zachodzi powaga rzeczy osądzonej, bowiem w poprzednio toczącej się sprawie (o sygnaturze akt IV U .../99) Sąd na rozprawie 23 marca 2010 r. przeprowadził dowody, które pozwoliły orzec o spełnieniu warunków do przyznania świadczenia, czemu Sąd dał wyraz w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że W. W. złożył wniosek o emeryturę 27 sierpnia 2009 r. Decyzją z 13 października 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przyznania świadczenia w uzasadnieniu decyzji podał, że wnioskodawca do 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach (a jedynie 14 lat, 9 miesięcy i 14 dni). W lutym 2002 r. wnioskodawca ubiegał się o ustalenie kapitału początkowego. Do wniosku dołączył między innymi świadectwo pracy wystawione przez „M.” Spółkę Akcyjną , z którego wynika, że w okresie od 1 sierpnia 1980 r. do 1 sierpnia 1995 r. stale i w pełnym wymiarze wykonywał prace na stanowisku spawacza. W decyzji z 13 października 2009 r. organ rentowy nie podał dlaczego ustalił krótszy okres pracy na tym stanowisku. Dopiero w odpowiedzi na odwołanie od tej decyzji podał, że na okres od 1 sierpnia 1980 r. do 1 sierpnia 1995 r. przypadały okresy niezdolności do pracy, za które pobrano zasiłki. Wyrokiem z 23 marca 2010 r. w sprawie o sygnaturze akt IV U .../09, Sąd Okręgowy zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 października 2009 r. i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od 23 marca 2010 r. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w tamtej

sprawie wykazało bowiem, że wnioskodawca pracował na stanowisku spawacza również po 1 sierpnia 1995 r. aż do 31 października 2000 r.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że nie występuje powaga rzeczy osądzonej skoro w rozpoznanej sprawie Sąd nie zawarł w wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury od daty ukończenia przez wnioskodawcę 60 roku życia. Wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki do przyznania emerytury 26 września 2009 r. W tym dniu skończył 60 lat, posiadał wymagany 25 – letni okres składkowy i 15 – letni okres pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy w wyroku z 23 marca 2010 r. przyjął, że prawo do świadczenia przysługuje wnioskodawcy od daty orzeczenia. Nie zawarł jednak w wyroku rozstrzygnięcia o tym prawie za okres od spełnienia wszystkich wymaganych warunków. Wobec spełnienia tych wymagań „na dzień” 26 września 2009 r. i wobec braku powagi rzeczy osądzonej Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał prawo do emerytury od żądanej daty.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Organ rentowy, obejmując apelacją pkt I wyroku domagał się jego zmiany i oddalenia odwołania wnioskodawcy względnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast wnioskodawca zaskarżył wyrok w punkcie II domagając się jego zmiany w tej części przez orzeczenie, że organ emerytalny ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji bądź uchylenia wyroku w tej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w zaskarżonym przez niego zakresie.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 16 lutego 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił odwołanie (pkt I) oraz oddalił apelację wnioskodawcy w całości (pkt II).

Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że wobec prawomocnego rozstrzygnięcia w poprzedniej sprawie (IV U .../09) nieuzasadnione było żądanie wnioskodawcy przyznania prawa do świadczenia od 26 września 2009 r. tj. od daty ukończenia stosownego wieku (wobec stwierdzenia w postępowaniu sądowym , że na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymował się wymaganym 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach). Skoro bowiem Sąd w tamtej sprawie przyznał

wnioskodawcy prawo do świadczenia od 23 marca 2009 r., to rozstrzygnął o żądaniu przyznania prawa do emerytury i wskazał datę, od której prawo to mu przysługuje. Uznanie przez wnioskodawcę, że Sąd Okręgowy przyznał mu prawo „od błędnej daty” mogło („winno”) spowodować zaskarżenie wyroku. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2008 r. (III UZ 17/07, OSNP 2009 nr7-8, poz. 110), Sąd Apelacyjny podkreślił, że dopuszczalna była apelacja od wyroku zmieniającego decyzję organu rentowego i niezawierającego orzeczenia o oddaleniu odwołania. Chociaż treść żądania co do daty początkowej prawa do emerytury można wyinterpretować z treści wniosku, co uzasadniałoby częściowe oddalenie odwołania, to ewentualne wady w zakresie tego elementu należy traktować tak samo jak błędy w innych elementach (podstawa prawna przyznania emerytury) co do których nie ma wymagania określenia ich we wniosku. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że wnioskodawca po wydaniu wyroku w sprawie IV U .../09 złożył wniosek o jego uzupełnienie lecz tylko w zakresie kosztów zastępstwa procesowego. Z tych względów, zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy przyznając W. W. prawo do emerytury od dnia 29 września 2009 r. (powinno być: 26 września 2009 r.) tj. od ukończenia wymaganego wieku, naruszył art. 316 k.p.c. i 366 k.p.c., na co słusznie wskazywał organ rentowy w apelacji. Wobec zasadności apelacji organu rentowego, niezasadna okazała się apelacja wnioskodawcy, w której domagał się uznania, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do ustalenia prawa do emerytury.

Wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną od tego wyroku, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie art. 366 k.p.c. w związku z art. 365 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że powaga rzeczy osądzonej występuje w przypadku zmiany przez Sąd decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i braku rozstrzygnięcia o całości roszczeń zgłoszonych w odwołaniu, przez zmianę decyzji ZUS tj. w zakresie „węższym” niż wynikającym z żądania odwołującego się oraz braku rozstrzygnięcia o oddaleniu odwołania w pozostałym zakresie. Zdaniem skarżącego, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie doszło do stanu powagi rzeczy osądzonej, zgodnie z art. 366 k.p.c. Stan taki wystąpiłby tylko wówczas, gdyby Sąd orzekł o całości żądań strony np. przez oddalenie odwołania w części. Wobec braku takiego rozstrzygnięcia nie doszło do spełnienia

przesłanek z art. 366 k.p.c. Skarżący powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 1999 r. (III CKN 79/99, LEX nr 523565), zgodnie z którym o przedmiocie osądzenia sprawy przesądza treść rozstrzygnięć sądu o żądaniach stron (art. 366 k.p.c.) te zaś, zgodnie z art. 325 k.p.c. zamieszcza się w sentencji wyroku. Brak rozstrzygnięcia – obojętne czy pozytywnego czy też negatywnego – powoduje stan nieosądzenia sprawy w zakresie, o jakim sąd powinien orzec w brakującym rozstrzygnięciu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy, jednakże trzeba zauważyć, że zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości ubezpieczony nie podniósł żadnego zarzutu odnoszącego się do tej części orzeczenia, w której została oddalona jego apelacja. Dotyczyła ona odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do ustalenia prawa do emerytury. Skarżący nie poruszył tej kwestii w skardze kasacyjnej, co sprawia, że musi ona zostać oddalona w części w jakiej został zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w jego punkcie drugim. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Podstawy skargi odnoszą się wyłącznie do pierwszego punktu zaskarżonego orzeczenia, co sprawia, że w zakresie punktu drugiego skarga nie zawiera żadnej uzasadnionej podstawy.

Natomiast słusznie zarzucił skarżący błędne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny istnienia powagi rzeczy osądzonej i oparcie rozstrzygnięcia na art. 366 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Stan rzeczy osądzonej powoduje konieczność odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Mimo powołania przepisu art. 366 k.p.c. i wyrażenia poglądu o prawomocnym rozstrzygnięciu o żądaniu ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny nie odrzucił odwołania lecz je oddalił, w czym można by dopatrywać się niekonsekwencji.

Postępowanie cywilne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się istotną specyfiką, co dotyczy również zagadnienia powagi rzeczy

osądzonej. Jak wiadomo postępowanie to wszczyna odwołanie od decyzji organu rentowego. Co do zasady zatem wydanie decyzji przez organ rentowy powoduje możliwość wszczęcia postępowania cywilnego, chociażby dotyczyła ona ponownie tego samego świadczenia, które było już przedmiotem sporu w poprzednio toczonym sporze. Wynika to stąd, że przedmiotem postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest kontrola określonej decyzji. Wydanie kolejnej decyzji otwiera drogę do odwołania a więc do wszczęcia nowego postępowania cywilnego. Pogląd przyjmujący, że wydanie nowej decyzji uprawnia ubezpieczonego do złożenia odwołania i zobowiązuje sąd do sprawdzenia jej prawidłowości, jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1984 r. III URN 131/83, OSNCP 1984, nr 10, poz. 177). Powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczy tylko tych orzeczeń sądów ubezpieczeń społecznych, których podstawa faktyczna nie może ulec zmianie lub gdy odwołanie od decyzji organu rentowego zostało oddalone po stwierdzeniu niespełnienia prawnych warunków do świadczenia wymaganych przed wydaniem decyzji (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2005 r. II UK 61/05 OSNP 2006 nr 23-24, poz. 371). W takim rozumieniu nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w tej sprawie. Skarżący powiązał zarzut naruszenia art. 366 k.p.c. (na który powołał się Sąd w zaskarżonym orzeczeniu) z art. 365 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Sąd Apelacyjny nie stosował jednakże tego przepisu. Wyrok zapadły w innej sprawie między tymi samymi stronami korzysta z prawomocności materialnej wyrażonej w tym przepisie. Rozróżnieniu związania prawomocnym orzeczeniem od powagi rzeczy osądzonej w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy poświęcił obszernie rozważania w wyroku z dnia 5 kwietnia 2011 r. (III UK 116/10, LEX 901651). Generalnie można stwierdzić, że moc wiążąca dotyczy zagadnienia wstępnego rozstrzygniętego innym wyrokiem w sprawie między tymi samymi stronami. Sąd Apelacyjny nie podjął jednakże tych kwestii. Podniósł natomiast problem niezadania przez wnioskodawcę uzupełnienia wyroku zapadłego w poprzednio toczącej się

sprawie. Zdaniem Sądu Najwyższego zaniechanie wnioskowania o uzupełnienie wyroku o brakujące rozstrzygnięcie o całości żądania nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu tej części, o której sąd nie wyrokował. Zaniechanie to może mieć jedynie skutki materialnoprawne np. w zakresie przedawnienia. Dotyczy to w szczególności roszczeń obejmujących określony czas. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2008 r. (III UZ 17/07 OSNP 2007 nr 7-8, poz. 110), na które powołał się Sąd drugiej instancji dotyczy innej kwestii, dopuszczalności apelacji. Z pewnością kontrowersyjny pogląd w nim wyrażony nie może wspierać przyjętej w zaskarżonym wyroku tezy o istnieniu w tej sprawie stanu rzeczy osądzonej.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu we wskazanej części a sprawa przekazaniu w tym zakresie do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).